

18017/11385

T. 3/8

# PODLASIE

PISMO SPOŁECZNO-GOSPODARCZO-OSWIATOWE

WYDAWNICTWO ODDZ. POWIATOWEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W ŁUKOWIE.

WYCHODZI 10-go i 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

### PRENUMERATA:

Miesięczna . . . . .	30 gr.
Kwartalna . . . . .	90 gr.
Roczna . . . . .	3 zł.—

Redaguje Komitet. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany rękopisów i tychże nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji, Łuków, ul. Marszałka Piłsudskiego № 4.

### CENY OGŁOSZEŃ:

Na całej stronie: . . . . . 50 zł.  
Mniejsze ogłoszenia — stosownie do objętości.

## Od Redakcji i Wydawców.

Przychodzimy do Was, Szanowni Czytelnicy, z nowym czasopismem.

Oddając je do Waszych rąk chcemy pokrótce przedstawić genezę jego powstania i zamierzeń swych, jako wydawców.

„Podlasie” ukazuje się zamiast Gazety Powiatu Łukowskiego i jest w istocie jej przedłużeniem.

O przekształcenie Gazety Powiatu Łukowskiego na „Podlasie” zdecydowało cały szereg względów, przede wszystkim zaś — przystąpienie do współpracy w wydawaniu Związków Powiatowych Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podlaskiej Garwolinie i Siedlcach.

Próby podjęcia współpracy nauczycielstwa wymienionych powiatów na odcinku prasowym czynione były już niejednokrotnie w przeszłości, jednak dopiero utworzenie w ostatnim czasie jednego okręgu szkolnego z powiatów łukowskiego i siedleckiego zamknięcie „Gazety Powiatu Garwolińskiego” oraz przystąpienie do akcji wydawniczej nauczycielstwa powiatu białskiego — zdecydowało ostatecznie o powstaniu „Podlasia”.

„Podlasie” — podobnie jak Gazeta Powiatu Łukowskiego — będzie czasopismem społecznym, odzwierciedlającym wszelkie przejawy życia zbiorowego powiatów.

„Podlasie”, notując wydarzenia i fakty, zachodzące w dziedzinie gospodarczej, społecznej i oświatowej, zajmie się ich oświetlaniem z punktu interesu i dobra ogólnego.

„Podlasie” udzieli swych łamów podejmującym próby badania i opisywania stanu kulturalnego, społecznego i gospodarczego poszczególnych terenów i całego regionu podlaskiego oraz podejmie się publikacji podobnych prac dla celów oświatowych i szkolnych.

„Podlasie” pragnie w ten sposób skupić wokół siebie wszystkich pracowników oświatowych, działaczy społecznych i gospodarczych i dać im możliwość zabierania głosu publicznie we wszelkich żywotnych i aktualnych sprawach.

„Podlasie” wreszcie — w miarę możliwości — informować będzie swych Czytelników o powstających na szerokim świecie ruchach społecznych i dokonywujących się pod ich wpływem przemianach w życiu państw i narodów.

Osiągnięcie powyższych zamiarów zależy od moralnego i materialnego poparcia przede wszystkim sfer nauczycielskich i działaczy oświatowych, do których zwracamy się z prośbą o jednanie naszymu pismu stałych czytelników i prenumeratorów.

Redakcja.



# WSPÓŁCZESNE ZAGADNIENIA GRUPY SPOŁECZNEJ.

Przeżywamy okres gwałtownych przemian w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym. Pod wpływem tych przemian zmienia się całkowicie struktura myślenia jednostki. Życie codzienne nasuwa tyle niespodzianek, że będąc w pogoni i walce o dziś, nie zdolni jesteśmy ogarnąć jutra. W chaosie balansujących nowych prądów jesteśmy zupełnie zdezorientowani, aż w końcu dochodzimy do zupełnej obojętności na wszystko co się wokół nas dzieje.

Powszechne hasło „kryzys demokracji”, „kryzys parlamentaryzmu” toruje drogi pod nowe ustroje oparte na dyktaturze jednej grupy społecznej, na czele z wodzem „opatrznościowym.”

Wystarczy wymienić faszyzm włoski na czele z Musolinim, hitleryzm w Niemczech z Hitlerem, zapoczątkowany ruch „niebieskich koszul”, w Irlandji, aby zdać sobie sprawę, jaki ogrom niebezpieczeństwa wisi nad demokracją Europy, a tem samem i Polski.

Równolegle zaś do przemian społeczno-politycznych zachodzą przemiany gospodarcze. Szczególnie w okresie „kryzysów” nastąpi wszelkich reform trafiają na podatny grunt. W konsekwencji klasa pracująca traci coraz więcej zdobyczy socjalnych. Świat kapitału zaczyna robić rozrachunki ze światem pracy, za szkodą tego ostatniego.

Potężne ruchy społeczno-polityczne jakie obserwujemy, (Włochy, Niemcy, Rosja, Irlandja) rugują swobodną inicjatywę społeczną i wszelką myśl wolną, a nawet nie omijają dzieł naukowych, będących wysiłkiem rozumu ludzkiego całych pokoleń (palenie książek w Niemczech). Trwa operacja przewaloryzowania jednostki i jej struktury myślenia.

Bez głębszego wnikięcia w istotę rzeczy, trudno zdać sobie sprawę z tych przemian, jakie się dokonują w okresie nam współczesnym. Niemniej jednak musimy poznać należycie przejawy, musimy je zanalizować, aby stanąć na właściwej linii, wskazać kierunek naszego frontu.

W istniejących ruchach jak bolszewizm, faszyzm, hitleryzm, ruch niebieskich koszul, stwierdzamy bezwzględne podporządkowanie jednostki grupie, zmianę myślenia jednostki na korzyść grupy. Zwycięstwo odnoszą grupy silne, zorganizowane, zdecydowane i śmiało

realizujące swoje dążenia. Grupy słabe, niezorganizowane rozpadają się, a członkowie ich są bardzo dobrą pożywką dla tych nowych kierunków—np. faszyzmu i t. p.

Z tej pobieżnej obserwacji musimy wyciągnąć odpowiednie wskazania i przenieść je na teren nasz t.j. na teren naszej grupy społecznej jaką tworzy nauczycielstwo.

Tworzymy już kilkudziesięciotysięczną grupę społeczną, możemy więc kształtować lub dominująco oddziaływać na kształtowanie się warunków społecznych narodu.

Aby grupa mogła należycie działać w pewnym kierunku powinna być świadoma swoich celów. Przewodnicy grupy muszą jasno zdać sobie sprawę ze swoich zadań, głęboko przeniknąć psychologię swej grupy, poddawać krytyce swoją taktykę i metodę postępowania uświadamiać sobie i członków o prądach nurtujących w życiu ludzkim,

dokładnie oceniać sytuację jaka wytwarza się wokół nich. Przedewszystkiem powinni stać na straży idei grupy przez nich reprezentowanej.

Idea służenia człowiekowi i prawdzie jest naszym drogowskazem od zarania tworzenia się naszej grupy zawodowej. Czyż możemy więc obojętnie patrzeć na krzywdę i niesprawiedliwość społeczną jednostki? Musimy bacznie obserwować w prądach niosących niebezpieczeństwo, idei służenia człowiekowi i prawdzie.

Dla osiągnięcia celów o których wspomniałem, musi być spojona grupa społeczna, członkowie tej grupy muszą się odnaleźć aby w zwartym szeregach „co to burzom się ostaje” iść i nowe życie kształtować—służyć człowiekowi i prawdzie.

*Hieronim Wrzos*

## KOMASACJA INSPEKTORATÓW.

Wśród szeregu reform, przeprowadzonych ostatnio w dziedzinie ustroju i organizacji szkolnictwa, znalazła się jedna, na którą zwrócić należy uwagę szerokiego ogółu obywateli. Mamy na myśli Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 lipca 1933 r. o organizacji obwodowych władz szkolnych (Dz. Ust. Nr. 50) i wydane na jego podstawie Rozporządzenie Ministra W.R. i O.P. z dn. 14 lipca 1933 r. o podziale okręgów szkolnych na obwody szkolne (Dz. Ust. Nr. 61.)

O ile niektóre ze wspomnianych na wstępie reform (np. Ustawa o szkołach akademickich lub Ustawa o szkolnictwie prywatnym) przybrały formę normalnych przedłożeń rządowych stały się obowiązującym prawem dopiero po zaciętej walce w obydwóch izbach ustawodawczych i wszechstronnem poinformowaniu opinii publicznej o ich skutkach i znaczeniu, o tyle zmiany, które mamy zamiar omówić, postanowione zostały w niezamąconej niczem ciszy gabinetów ministerjalnych...

Ta właśnie okoliczność skłania nas do wyczerpującego omówienia znaczenia wzmiankowanego rozp. i skutków, jakie wprowadzenie go za sobą może pociągnąć.

Jak wiadomo dotychczasowy

ustrój władz szkolnych opierał się w b. Kongresówce na wydanych w r. 1917 przez Tymczasową Radę Stanu, t. zw. „Przepisach tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem”, w pozostałych zaś dzielnicach Państwa — na przepisach, odziedziczonych po zaborcach. W myśl tych przepisów opieka i nadzór nad szkolnictwem powszechnem sprawowane były przez Rady Szkolne Powiatowe i Inspektoratów Szkolnych, przyczem kompetencje tych organów były w poszczególnych dzielnicach nieco zróżniczkowane.

W roku 1920 Sejm Ustawodawczy uchwalił Ustawę o tymczasowym Ustroju władz szkolnych, w której dał wyraz swemu dążeniu do decentralizacji władz, postanowił bowiem Państwo podzielić na Okręgi (Kuratorja) Szkolne.

Od tej chwili aż do dnia dzisiejszego nadzór nad szkolnictwem i wychowaniem przedszkolnem oraz opiekę nad oświatą pozaszkolną sprawowali: w I instancji Inspektorzy Szkolni, siedziby których mieściły się w każdym powiecie, w II instancji Kuratorja Okr. Szkolnych, terytorjalny zakres działania których obejmował jedno, a niekiedy więcej województw i wreszcie w III instancji Minister W.R. i O.P.



Obecnie stan ten, jeśli chodzi o władze szkolne I instancji, ulega poważnym zmianom.

Wprawdzie Dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 4 lipca 1933r. stanowiący, iż „dla celów administracyjnych okręgi szkolne (kuratorja) dzieli się na obwody szkolne” i upoważniający Ministra W.R. i O.P. do dokonania tego podziału oraz oznaczenia siedziby inspektorów szkolnych, nie zapowiadał większych zmian, wydane jednak następnie rozp. Ministra wprowadza do dotychczasowej organizacji duże zmiany tworzy bowiem obwody szkolne z reguły (poza województwami wschodnimi) o dwóch lub więcej powiatach.

I tak np. Okręg Szkolny Lubelski dzielić ma się na następujące obwody szkolne: 1) Białsko-Podl., obejmujący powiaty bialski i radzyński, z siedzibą inspektora szkolnego w Białej-Podl., 2) chełmski, obejmujący chełmski i włodawski, z siedzibą inspektora szkolnego w Chełmie, 3) Lubelski miejski, obejmujący m. Lublin, z siedzibą insp. szk. w Lublinie, 4) Lubelski, obejmujący powiaty lubelski, lubartowski i janowski, z siedzibą insp. szk. w Lublinie, 5) Puławski, obejmujący pow. puławski i garwoliński, z siedzibą inspekt. szk. w Puławach, 6) Siedlecki, obejmujący pow. siedlecki i łukowski, z siedzibą insp. szkolnego w Siedlcach, 7) Sokołowski na pow. sokołowski i węgrowski, z siedzibą insp. w Sokołowie, 8) Tomaszowski obejmujący pow. tomaszowski i hrubieszowski, z siedzibą insp. szk. w Tomaszowie i 9) Zamojski na p. zamojski, biłgorajski i krasnostawski, z siedzibą insp. w Zamościu. W innych Okręgach szkolnych są wypadki tworzenia jeszcze większych obwodów szkolnych, np. powiaty warszawski, radzyński, miński grójecki i błoński tworzą 1 obwód.

W ten sposób Inspektoraty szk. istniejące w tych wszystkich miastach, które nie zostały upatrzone na siedziby przyszłych obwodowych inspektorów szkolnych, ulegną z końcem września 1933 r. likwidacji. Taki los spotkał m. in. i Inspektorat szkolny w Łukowie.

Co skłoniło Ministerstwo W.R. i O.P. do wydania tego zarządzenia?

Jedni twierdzą, że przepis art. 18 pragmatyki nauczycielskiej stanowiący, iż „ocena kwalifikacyjna nauczyciela składa się z opinii 2 osób, powołanych do wykonywania nadzoru służbowego”, drudzy dowodzą, że wchodziły tu w grę względy oszczędnościowe, są wreszcie tacy, którzy chcieliby dopatrywać się tu

chęci... uniezależnienia władz szk. od władz administracji politycznej.

Jeśli pominiemy to ostatnie przypuszczenie, jako wysoce nieprawdopodobne, gdyż nie może ulegać wątpliwości, że czynnik rządowe pragnąc np. przywrócić przepis Ustawy Sejmowej z dn. 4 czerwca 1920 r. stanowiący, iż „zależność władz i urzędów szkolnych od organów administracji politycznej wszelkich stopni znosi się” nie potrzebowałyby uciekać się do takiego środka jak oddalenie siedzib Inspektoratów szkolnych od siedzib starostw,—wypadnie nam zastanowić się nad dwoma pierwszymi przypuszczeniami.

Wykonanie art. 18 Pragmatyki nauczycielskiej przy dotychczasowej organizacji mogłoby nastęrczać pewne trudności tylko w pow. o 1 sile inspektorskiej, lecz i tam z pewnością znalazłoby się szczęśliwsze rozwiązanie. Zresztą nowe rozporządzenie na terenie Okręgów Szk. Brzeskiego (Poleskiego), Łuckiego (Wołyńskiego), i Wileńskiego utrzymuje w bardzo wielu wypadkach inspektoraty szkolne powiatowe (zwane oczywiście obwodowymi) o 1 sile inspektorskiej, z czego należy wyprowadzić wniosek, iż w tych pow. sprawa wizytowania nauczycieli została odmiennie uregulowana.

Co się tyczy oszczędności, to przedstawiać się one będą b. problematycznie.

Inspektoraty Szkolne zatrudniały dotychczas w mniejszych pow. 1 siłę inspektorską i 1 siłę kancelaryjną, w większych pow. liczba ta przeważnie była podwójna. Jeśli się z jednej strony zważy, że w mniejszych powiatach liczba szkół wynosi przeciętnie 80—100, a liczba etatów nauczycielskich 200—250, w większych zaś jest znacznie wyższa i sięga niejednokrotnie cyfry potrójnej (np. powiat łukowski posiada 139 publicznych szkół powszechn. i 334 etaty), z drugiej zaś strony uwzględniając warunki komunikacyjne, dojść należy do przekonania, że personel Inspektoratów nie był skazany na bezczynność.

Wprawdzie przy nowej organizacji i komasacji Inspektoratów można mówić o częściowym zmniejszeniu wydatków na wynajęcie lokali (a i to niezawsze, gdyż np. w Łukowie Inspektorat mieści się w budynku państwowym), opała, światła i obsługę, a może nawet i o częściowej redukcji personelu kancelaryjnego (redukcja personelu pedagogicznego, o ile nie chce się obniżać poziomu nauczania, jest nie

do pomyślenia). Niewielkie jednak oszczędności, jakie w ten sposób powstać mogą, z trudem pewnie pokryją wybitnie zwiększone koszty podróży i diety inspektorów.

A teraz rzecz najważniejsza. Jak na tej reformie wyjdzie szkoła. Każdy kto choć odrobinę interesuje się życiem publicznym wie, że jeśli chodzi o zaspakajanie potrzeb rzeczowych szkół, to nie od dziś istnieje tendencja ciągłego ich ograniczania. Tendencję tę zauważyć można na zebraniach gminnych, posiedzeniach Rad Miejskich i Sejmików, nie obca jest ona nawet władzom, sprawującym nadzór nad samorządem. Przyczynia się do tego w dużej mierze kryzys, nie małą również rolę odgrywa pewien chaos, jaki panuje przy dysponowaniu funduszami szkolnymi. T. zw. „Samorząd szkolny” w obecnej swej postaci, nie mający prawa egzekutywy, wiódł i wiedzie żywot suchotniczy. Utrzymywanie go dalej przy życiu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Organa samorządu terytorjalnego naogół nie kwapią się z zaspakajaniem potrzeb rzeczowych szkół. Znane przecież jeszcze niedawno były wypadki masowego zamknięcia szkół z powodu braku opału. Kto wie czy w czasie gdy kryzys nie będzie słabł wypadki takie się nie powtórzą. I gdy sobie uprzytomnimy, jaką rolę w praktyce odgrywał inspektor szkolny urzędujący w powiecie i mający możność bezpośredniej interwencji u właściwych czynników, to przekonamy się, że stan gospodarczy szkół na nowej reformie nic zyskać nie może.

Na zakończenie wspomnieć wypada, że nowa reforma zrywa całkowicie z prowadzoną od szeregu lat akcją decentralizacji i zbliżenia urzędów, do ludności.

Konkludując stwierdzamy, że w nowym rozporządzeniu nie można dopatrzeć się ani jednej cechy, któraby mogła odbić się dodatnio na stanie szkolnictwa powszechnego.

To też uświadomiona część społeczeństwa powinna zwrócić się z apelem do Rządu, ażeby rozporządzenie ministerjalne, zanim zostanie wprowadzone w życie, poddać gruntownej rewizji.

Wymaga tego dobro szkoły i interes publiczny.

Obywatel.





## ŻYDOWSCY HITLEROWCY.

Przez ulice miast podlaskich bardzo często przeciągają pochody zszeregowanej młodzieży żydowskiej w brązowych koszulach, z licznymi transparentami w żargonie. Ponieważ nie mamy pojęcia o ideologii tej organizacji, sformułowanej według wzorów wojskowych, przeto nie od rzeczy będzie przytoczyć artykuł, jaki ukazał się w Nr. 240 Il. Kur. Codz., który, jak wiadomo, wypowiada się bardzo oględnie w sprawach żydowskich.

Oto co podaje wspomniane pismo.

„Zdawałoby się, że hitleryzm i żydowstwo — to ogień i woda, dwa elementy, które ze sobą jako w formie ustrojowej współżyć nie mogą.

Takie rozumowanie nie odpowiada jednak rzeczywistości. Żydzi nie zwalczają hitleryzmu jako systemu ustrojowego — prowadzą natomiast wojnę z hitleryzmem dlatego, że koncepcja rasowa Hitlera sprzeczna jest z interesami żydów i godzi w ich byt w Nie nczech.

Co więcej: Żydzi mają swój własny nacjonalizm, a nawet faszyzm nie różniący się, ani co do haseł, ani co do metod postępowania w niczem od znanych pierwowzorów „germańskich”. Ostatecznie sjonisci nie są niczem innym jak „narodowymi demokratami” w żydowskim wydaniu, a grupa rewizjonistów Żabotyńskiego — to autentyczni hitlerowcy żydowscy.

Ciekawe informacje w tej dziedzinie zawiera ostatnia „Welt-

bühne”. Zestawiając hasła niemieckich i żydowskich „hitlerowców” widzimy, że *mentalność i słownictwo jest tu i tam zupełnie jednakowe*. „Hitlerowcy” żydowscy zwracają się ostro przeciwko „arabskiemu i brytyjskiemu wrogowi” w Palestynie, uważają się za wyrazieli „*potęgi sjonistyczno-żydowskiej rewolucji narodowej*”. W programie Żabotyńskiego *walka z marksizmem* zajmuje niemniej miejsca, niż w programie Hitlera.

Jest tylko drobna różnica. Hitler mówi: „*Marksiści i żydzi*”. Żabotyński zaś: „*Marksiści i Arabowie*”

Cała organizacja Żabotyńskiego sformowana wedle wzorów wojskowych opiera się na znanym skądinąd „systemie wczu”, członkowie tej organizacji są umundurowani i noszą... własnie *brązowe koszule*.

Rzeczą najzabawniejszą jest, że Hitlerowcy Żabotyńskiego śledzili z początku z wielką sympatią poczynania Hitlera niemieckiego. Wychodzący w Palestynie dziennik „Chasith Haam” umieścił na cześć Hitlera w marcu b. r. — a więc po dokonaniu „rewolucji narodowej” — artykuł, w którym mówiono o „*błyszczącym nazwisku Hitlera*”, a jego ruch określono jako wzór dla prawdziwego *patryotyzmu sjonizmu*.

Nie ulega też wątpliwości, że gdyby ludzie Żabotyńskiego doszli do władzy, mielibyśmy w Palestynie obozy koncentracyjne dla... *marksistów, Arabów i innych „zdrajców narodu”*.”

nie. W niedługim czasie, bo w roku 1264, Bolesław Wstydlwy pobija Jadźwingów i opanowuje na krótko Podlasie. Po jego zgonie raz jeszcze napadli pozostali Jadźwingowie na Lubelskie, ale zostali przez Leszka Czarnego tak pobici, iż wkrótce zupełnie wyginęli. Opustoszały obszar Podlasia, przechodzący z rąk do rąk różnych książąt sąsiednich, stał się terenem kolonizacji, która posiadała dwojaki charakter: przymusowego zaludniania i swobodnej kolonizacji. Pierwszą uprawiali władcy, sprowadzając na bezлюдne obszary Rusinów z dzielnic turowsko-pińskiej, a drugą posuwające się na wschód licznie rozrodzone rodziny szlachty mazurskiej, której u siebie stawało się za ciasno.

Położenie Mazurów było dogodniejsze. Oni to, „sadowiąc się na Podlasiu, wnosili tam prawo swe Polskie, uznawane następnie i przez władców litewskich, pomimo iż wogóle ta kraina, jak i inne dzielnice wielkiego księstwa, podlegała powszechnemu — swoistemu feodalnemu prawu onego.”<sup>4)</sup>

Tą drogą i na podobnych warunkach osiedlili się na Podlasiu, przybyli z Płockiego, założyciele dzisiejszych Sarnak, Sarnicy herbu Ślepowron.<sup>5)</sup> Oni to nad brzegiem Sarenki i Bużki, wpadającej do Bugu, na miejscu zniszczonej Sadyby Jadźwingów założyli wioskę, a dzisiejszą osadę, Sarnaki. Kiedy to się stało? — do dzisiaj nie wiadomo, w każdym bądź razie przed rokiem 1430, gdyż w tym roku zdążyli już wybudować kościółek i zaznaczyć się ruchem kolonizatorskim na tu-tejszym terenie.

JAN MAKARUK.

**SARNAKI**

w powiecie b. konstantynowskim.

Poczynając od numeru dzisiejszego będziemy drukowali monografię osady Sarnaki w b. pow. konstantynowskim, opracowaną przez J. Makaruka.

Redakcja.

### GENEZA.

Początki istnienia Sarnak to-ną naogół w mrokach przeszłości. Tylko skromne niektóre fakty świadczą o tem, że na miejscu dzisiejszej osady Sarnak istniała przed wiekami nieznaną bliżej „sadyba” pogańskich Jadźwingów.<sup>1)</sup>

Stanowiła ona jedno z wielu osiedli skupionych wokół głównego ośrodka, jakim był pobliski Drohiczyn.

Przechodziły one także wspól-

ne dzieje. Część ich zniszczyli Mazurzy, napadający od zachodu, część Rusini, których książęta już w 1132 r.<sup>2)</sup> władali Drohiczy-nem, wiele puścili z dymem Litwini, a najwięcej Tatarzy, którzy w 1240 r. spustoszyli tutejszą okolicę, nie wy-lączając samej stolicy, Drohiczy-na. Po klęsce, zadanej przez Tatarów, zawładnął tutejszym obszarem na pewien czas synowiec Mendoga, Erdwil,<sup>3)</sup> który zniszczony Drohiczyn i Mielnik odbudował, a skrom-niejsze osiedla puścił w zapomnie-

1) „Przy drodze prow. do Hlebryna znajduje się znaczna wyniosłość zwana Górą Św. Jana. Brzeg jej piaszczyste, usuwając się, ukazują kości ludzkie — jak wieść niesie: szczątki pochowanych tu Szwedów. Badania w r. b. nic nie odkryły; natomiast na przeciwległym wzgórzu dały pewność cmentarzyska pogańskiego.”

2) „W roku 1132 Drohiczyn stanowi jedną całość z Pińskiem. Mińskiem i Turowem w ręku Iziasława Mściławicza, a w 1142 trzymał [go] Wsiewołod Olgowicz (teść syna Władysława II, syna Krzywoustego) z Brześciem Litewskim, Kleckiem, Rohaczewem i Gródkiem... Syn Jaropelka, Wasilko w kłótni z Włodzimierzem synem Wołodarka, a panem Mińska, udaje się o pomoc do Leszka (syna Bol. IV Kiejdzierzawego), na którego rzecz Wasilko „Podlasie oblaść” stracił.” (Słow Geograf).

3) „Konrad Mazowiecki nadaje w Drohiczyńie sprowadzonym Braciom Dobrzyńskim w 1237 r. zamek i obowiązuje ich do obrony Mazowsza z tej strony. W 1240 r. Tatarzy niszczą całą okolicę. Po klęsce synowiec Mendoga Erdwil zajmuje i odbudowuje Drohiczyn.” [Baliński, Starożytna Polska]

4) Jabłonowski, Źródła dziejowe. Zresztą na Podlasiu przez dłuższy czas czas występowały bez wyraźnego ustosunkowania się do siebie oba prawa: polskie i litewskie. Unormowanie nastąpiło dopiero za czasów Zygmunta Augusta.

5) „Sarnicy herbu Ślepowron, w Chełmskiej ziemi dokąd się z Płockiego woj przeniesli, i w Łukowskiej ziemi, ale ci się Sarnackimi [obok Sarnackich] piszą”. „Herb Ślepowron, Barkiem prosto do góry, podkowa stoi, na niej krzyż, na krzyżu kruk czarny trochę do lotu mając skrzydła, w prawą tarczę obrócony, w pysku złoty pierścień trzymając. pole tarczy błękitne, podkowa biała, na hełmie nad koroną takiz kruk”. Niesiecki, Herb pol.



## N A Z W A.

Miejscowe podanie pragnie nazwę Sarnak wywieść od saren, których w tych okolicach przed wiekami miało być bardzo dużo.

Blizszem jednak prawdy jest, iż nazwa Sarnak powstała od nazwiska założycieli, a nie odwrotnie, jak pragnie podanie.

Pierwotnie w dokumentach kościelnych pisano z łacińska Sarnewo, a dziedzice podpisywali się Sarnackimi de Sarnewo, podobnie

jak Chybowscy de Chybowo.<sup>1)</sup> Dlaczego w późniejszych czasach nie utworzono z Sarnewo Sarnów, jak z Chybowo Chybów — nie wiadomo.

Według Jabłonowskiego nazwy osad na Podlasiu, zakończone na „ki”, jak: Woźniki, Litewniki i inne powstały od wzdardliwej nazwy ich mieszkańców. A więc wzdardliwa nazwa Sarnackich („te Sarnaki”, jak to w gwarze ludowej do dziś używane „te Zabuzaki”) posłużyła do utworzenia dzisiejszej

1. Arch. kość.

nazwy.

Według Gwagnina w bitwie pod Połowcami zginął jeden z wodzów Jadźwingów Sarnek. Być więc może, że już siedziba Jadźwingów miała coś z tem nazwiskiem wspólnego, tem bardziej, że w dokumentach z XVI w. występuje wśród poddanych w Sarnakach nazwisko „Sarnak”, który mógł być epigonem Jadźwingów, pochłoniętych przez kulturę polską. Pewniejszem jest jednak przypuszczenie pierwsze.

D. c. n.

# Z ŻYCIA POWIATÓW

## BIAŁA PODLASKA

### Pokłosie Zebrania Zarządu Oddz. Pow. Z.N.P. w Białej-Podl.

W dniu 27—VIII—1933 r. odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu Oddz. Pow. o następującym porządku dziennym:

- 1) Plan pracy organizacyjnej w powiecie na rok 1933/34.

- 2) Sprawa lustracyj.
- 3) Sprawozdanie z Kongresu Pedag. we Lwowie.
- 4) Wybór vice - przewodniczącego Zarządu.
- 5) Sprawy bieżące.

- 6) Wolne wnioski.

Wynik obrad był następujący:

#### I. Sekcja porad prawnych.

Celem przyjscia z pomocą kolegom przy rozstrzyganiu różnych spraw formalno - prawnych Zarząd Oddz. Pow. powołał do życia Sekcję porad prawnych.

We wszelkich sprawach, wymagających porady, należy zwracać się do kol. Leona Szysza w Łomazach [p-tu Łomazy], załączając znaczek na odpowiedź.

Jednocześnie wzywamy wszystkie Zarządy Ognisk do wskazania kolegom ze swego terenu, którzyby poprowadzili referaty prawne przy Ogniskach.

#### Sekcja gospodarczo-społeczno-oświatowa.

Po nakreśleniu planu pracy, na kierowników tej sekcji powołano kol. kol. Przedcieczeńskiego Bazylego i Tymoszuca Dymitra.

Kol. Aftyka naszkicował schemat pracy sekcji pedagogicznej—specjalnie podkreślił konf. rejonowe i bibliotekę powiatową.

#### Sekcja prasowa.

Zadania sekcji prasowej referował kol. Duński Stanisław, który został powołany na kierownika tej sekcji i ma zorganizować referaty prasowe przy Ogniskach Z. N. P. w powiecie.

II. Dla stworzenia racjonalnej pracy w ogniskach Oddz. Pow. powołuje i w tym roku sekcję lustratorów w składzie: kol. Duński St., kol. Szysz Leon i kol. Burda Fr.

Członkowie Sekcji podzielili między siebie teren powiatu na obwody lustracyjne: i tak kol. Duński objął Ogniska: w Leśnej-Podl., Konstantynowie i w Janowie-Podl., kol. Szysz Ogniska: w Terespolu n/B,

## W X-tą rocznicę Koła Mł. Wiejskiej w Błotkowie!

Młodzieży! wysłaś z pod wiejskich strzech;  
Wiejską też nazwę masz na godle,  
Bo gniazdo kłać byłby grzech,  
A skarby wzniosłe grzebać — podle!

Ty czcisz Młodzieży! — ojców wiare  
Hołdujesz wzniosłym szczytom wiedzy,  
Spijas przyszłości marzeń czarę  
Bez zaznaczania kasi, czy miedzy.

Dźwigasz na wyższy poziom świata  
Współczesnej wioski masy ludu —  
Wierzysz niezłomnie, że oświata  
Dokona w masach wiejskich cudu!

Siew — myśli Waszej zdrowym znakiem  
W bratnie zespala Was ogniwa  
Uczy dla Polski być — Polakiem!  
Lecz całą duszą!.... póki żywa!!!

Dziesiątek lat już tódz Was wiedzie  
Po tej zszarzałej życia toni;  
Pozwala żagiel nieść na przedzie,  
Żagiel!..... co za działaniem gonil!

Wytyćcie siły!, wzniesćcie oczy  
Hen na podniebny strop woddali —  
Może Wasz „Kajak“ szczęście zoczy;  
Byście go innym pokazali.

A na przebytej — w pracy — drodze  
Noc całe szlaki w kir swój grzebie  
Byście dzierżyli stery,..... wodze!  
Nie patrzcie nigdy..... poza siebie!

Stanisław Duński



Piszczacu i Kodniu, a kol. Burda w Białej-Podl. i Łomazach.

III. i IV. Sprawozdanie z Kongresu Pedagog. we Lwowie w bardzo ładnej formie złożył kol. Makaruk Jan, który w następnym punkcie porządku dziennego został wybrany urzędującym wice-przewodniczącym Zarządu Oddz. gdyż kol. A. Jakuszek wyjeżdża na studia (Inst. Pedagog.)

#### V. Walny Zjazd Członków Oddz. Pow. w Białej-Podl.

W dniu 8 października 1933 r. o godz. 9<sup>30</sup> w I-szym terminie, a o godz. 10-iej w drugim term. (bez względu na ilość członk.) odbędzie się w szk. powsz. przy ul. Grabanowskiej 36 Walny Zjazd Członków Oddz. Pow. Z. N. P. w Białej-Podl.

Na porządku dziennym:

- 1) Nasze zadania i możliwości w pracy zawodowej i społecznej.
- 2) Sprawozdanie kol. J. Makaruka z Kongr. Pedagog. we Lwowie.
- 3) Aktualne zagadnienia prawno-służbowe—kol. Szysz.
- 4) Wybory Zarządu Oddz. Pow. Kom. Rew. i Sądu Honorowego.
- 5) Sprawa Kasy Samopomocy Koleżeńskiej.
- 6) Sprawy bieżące.
- 7) Wolne wnioski.

Sekretarz Oddz. P.                      Przewodniczący:  
Stanisław Duński                      Antoni Jakuszek

VI. W wolnych wnioskach omawiano sprawy Kasy Samopomocy i pomocy bezrobotnym kolegom, odbywającym bezpłatną praktykę pedagogiczną.

Na powyższym zebraniu zakończono.

#### Żargon żydowski w... kinie wojskowym!

Bardzo wiele hałasu uczyniły afisze kinowe Domu Żołnierza 34 p.p. w Białej Podl.

Oto afisze filmu p.t. „Symfonia sześciu milionów” p/g powieści Fanny Hurst, wyświetlanego w czasie od 21—23 sierpnia włącznie, ukazały się w dwóch językach: górna połowa afiszu w języku polskim, a dolna w języku żydowskim [?]. Nie wiem jaką frekwencją cieszył się wyżej wspomniany film, wiem to, że afisze zostały b. szybko pozrywane przez p.p. oficerów i ludzi cywilnych i pochowane po domach jako wielce oryginalne.

Dalsze komentarze uważam za zbyteczne, bo już sam fakt mówi za siebie.

Jeden z wielu.

#### Bacność powiat bialski!

Czas już na to, by nareszcie nauczycielstwo w powiecie bialskim wykazało co czyni w dziedzinie pracy społeczno-oświatowej.

Z ubocznych źródeł Zarząd Oddz. Pow. dowiaduje się o wielkim wysiłku nauczycielstwa Związkowego w dziedzinie pracy oświaty pozaszkolnej.

Dowodem tego jest wyrażenie uznania nauczycielstwu pow. bialskiego przez członków Sejmiku Bialskiego, a Zarząd Oddz. Pow. Z.N.P. nie posiada szczegółowych danych o tej pracy. Pracujemy a inni dyskontują naszą pracę.

Czas wystąpić pod własnym szyldem! Jeśli stać nas na prowadzenie odpowiedzi i twórczej pracy, to stać nas powinno i na jej rejestrację w ramach Organizacji.

To też Sekcja Pedagogiczna Zarz. Oddz. Pow. apeluje do Koleżanek i Kolegów, ażeby w tej pracy występowali jako Związkowcy i pracę tę rejestrowali.

Rejestracja umożliwi odpowiedź na ankietę, jaką wkrótce Sekcja Pedagog. roześle do wszystkich Związkowców w powiecie.

Sekretarz.

## ŁUKÓW.

### PIERWSZY ZJAZD

## b. wychowanków i wychowawców szkół łukowskich na tle obchodu 700-lecia Łukowa.

Jeszcze nie przebrzmiały echa wspaniałej i podniosłej uroczystości odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza, jeszcze żywo stoją w pamięci wszystkich niezwykle sukcesy tygodnia „święta sportowego” — gdy oto znów czynione są gorączkowe przygotowania do zjazdu byłych wychowanków i wychowawców szkół łukowskich (b. Szkoły Miejskiej, b. Pensji Karyszkowskiej, b. Szkoły Handlowej, b. Szkoły Realnej, obecnego Państw. Gimnazjum Męskiego im. T. Kościuszki i Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Tow. Szk. Śr.).

Akcją przygotowawczą zjazdu kieruje lokalny komitet organizacyjny przy współdziałaniu w porozumieniu z analogicznym komitetem, działającym na terenie Warszawy.

Zjazd połączony został z uroczystością odsłonięcia tablicy pamiątkowej z okazji 700-lecia Łukowa i odbędzie się w dniu 9 i 10

września r. b.

Program pierwszego dnia zjazdu przewiduje zbiórkę b. wychowanków i wychowanek w gimnazjach (godz. 10-ta), nabożeństwo w kościele po-bernardyńskim, złożenie wieńca pod pomnikiem H. Sienkiewicza, wspólną fotografię, otwarcie zjazdu na którym zostaną wygłoszone referaty, odnoszące się do przeszłości szkół łukowskich, zagadnienia regionu łukowskiego, potrzeby założenia stałej instytucji b. wychowanków szkół łukowskich, obrady komisji zjazdowych oraz wieczornicę towarzyską.

Drugi dzień zjazdu obejmuje sprawozdania komisji, uchwalenie statutu i wybory władz związku b. wychowanków i wychowawców szkół łukowskich, oraz udział wszystkich uczestników zjazdu w uroczystym odsłonięciu tablicy, wmurowanej w gmachu Magistratu ku upamiętnieniu 700-nej rocznicy

Łukowa.

W łańcuchu tegorocznych jubileuszowych uroczystości miejskich pierwszy zjazd b. wychowanków i wychowawców szkół łukowskich nabiera szczególnego znaczenia, bowiem poza zwykłym — w podobnych wypadkach — charakterem towarzyskim, mającym na celu odnowienie i zacieśnienie więzów przyjaźni koleżeńskiej, zjazd ten stawia sobie szczytne zadanie: zespolenia wszystkich sił intelektualnych b. wychowanków i użycie ich dla podniesienia życia kulturalnego ziemi łukowskiej.

Szlachetną inicjatywę, podjętą przez organizatorów zjazdu, witamy z uznaniem i życzymy, aby projekt utworzenia nowej placówki społecznej, spotkał się z całkowitą aprobatą wszystkich wychowanków i wychowawców — uczestników zjazdu.



# Regulacja rzeki Krzny i budowa basenu kąpielowego.

Wywiad z p. Starostą łukowskim, dr. Janem Siokałą.

Wobec ogólnego zainteresowania obywateli miasta Łukowa i okolicy regulacją Krzny i budową basenu kąpielowego, postanowiliśmy zasięgnąć źródłowych informacji, w tej sprawie u Pana Starosty Łukowskiego, który nader uprzejmie potraktował naszą wizytę i bardzo chętnie udzielił odpowiedzi na szereg naszych pytań.

Kiedy rozpoczęto regulację rzeki Krzny, skąd zdobyto fundusze i jaki obszar przeznaczony jest do regulacji? — zapytujemy zaraz na wstępie.

— Prace wstępne rozpoczęto jeszcze na wiosnę w miesiącu kwietniu — brzmi odpowiedź. — Początkowo była poważna obawa w uzyskaniu funduszy na ten cel, jednak po usilnych staraniach, obawa ta zniknęła i wówczas przystąpiono do realizowania planu około połowy miesiąca lipca. Obszar regulacji Krzny obejmuje 14 do 16 kilometrów w pro nieniu najbliższych okolic m. Łukowa, roboty zaś posuwają się dwoma szlakami, a mianowicie: Krzna północna i Krzna południowa. Na prowadzenie robót otrzymano z Funduszu Pracy 95 tysięcy złotych, a ponadto wioski i gminy zainteresowanych terenów dostarczają, bardzo chętnie i bezpłatnie, swej pomocy, w formie udzielania kwater dla robotników, palików, furmanek i t. p.

Kiedy roboty obejmą teren m. Łukowa i jaki jest przewidywany poziom wody w rzece? — pytamy znowu?

— Z początku roboty posuwały się dosyć powoli — ciągnie dalej Pan Starosta — ponieważ kory-

to rzeki jest dosyć szerokie, miejscami sięga do 16 m. szerokości światła górnego, jak również dno jest pokryte korzeniami i karpami. To wszystko utrudniało szybkość wykonania pracy i posuwania się w górę rzeki. Im bliżej Łukowa koryto rzeki jest coraz węższe, można więc spodziewać się, że w przyszłym miesiącu roboty obejmą już tereny miasta Łukowa. Co do poziomu wody w rzece, to przewiduje się 60 cm. w okresie najniższego stanu.

— Zatem Krzna będzie się nadawała dla sportu wodnego, jak kajaki i t. p.? — rzucamy nawiasem pytanie. — Oczywiście — brzmi odpowiedź naszego rozmówcy.

Ilu jest zatrudnionych robotników, ile wynosi przeciętny zarobek dzienny jakie zabezpieczenie socjalne mają robotnicy? oraz z jakich miejscowości się rekrutują? — pytamy.

Robotnicy rekrutują się z różnych okolic. Na terenie północnej Krzny w dniu 22. VIII. było zatrudnionych 120 ludzi, z tego 80% z Siedlec, 10% z Łukowa i reszta z Lublina. Na terenie południowej Krzny 108 ludzi, z czego 4-ch ludzi było z Siedlec, reszta z Łukowa.

Każdy robotnik ma przydzieloną ilość pracy do wykonania. Przydział ten wynosi 6 m<sup>3</sup>. Przeciętnie zarobek wynosi 3 złote dziennie. Są i tacy robotnicy którzy chcą jeszcze dodatkowo pracować, aby więcej zarobić. Na wypadek przerwania robót, robotnicy ubezpieczeni są w Funduszu Bezrobocia,

jak również i w Kasie Chorych.

Czy jest prawdą, że projektuje się budowę basenu kąpielowego w mieście Łukowie? — rzucamy ostatnie pytanie. Tak — słyszymy odpowiedź, już są przygotowane plany, wybrano miejsce „łakę starościńską” obok posiadłości p. Lewoncewicz. Budowę kąpieliska będzie finansował „Fundusz Pracy.” Prace nad realizowaniem planów budowy basenu kąpielowego rozpoczną się na wiosnę. Obecnie czynione są starania o przydzielenie terenów „łakista- rościńskiej” dla powyższych celów.

Na zakończenie p. Starosta poinformował nas jeszcze o warunkach pracy robotników, zajętych przy regulacji Krzny, a mianowicie: robotnicy są wizytowani przez lekarza Kasy Chorych dwa razy tygodniowo na miejscu pracy, mają zorganizowaną kuchnię polową, koszt wyżywienia — w tem 80 dk. chleba wynosi 75 gr. dziennie. Roboty są prowadzone przez Okr. Urz. Ziemi, który obecnie podlega Urzędowi Wojewódzkiemu w Lublinie. Stosunek p. Wojewody Lubelskiego do prowadzonych robót jest pozytywny. Na podkreślenie zasługuje nienotowane zjawisko, a mianowicie: w tych dniach zapotrzebowano jeszcze 150 robotników do powyższych robót. Okazało się, że miasto Łuków nie posiada ani jednego bezrobotnego. Dziękując p. Staroście za cenne informacje, zakończyliśmy nasz wywiad.

Łuków, 29. VIII. 33.

Adam Kołodziej

**ZGUBIONO.** Adam Goławski Łuków, ul. 11 Listopada 16 zagubił w dniu 25/VIII-1933 r. weksel in blanco na sumę 200 zł. wystawiony przez Franciszka Świątańskiego a żyrowany przez Józefa Świątańskiego i Wacława Świątańskiego; 2 akta rejentalne kupna-sprzedazy domu i ogrodu; 2 dekrety Dyr. Kol. Państw. w Warszawie o przyznaniu emerytury; kartę dla korzystania z pomocy lekarskiej, wydaną przez Dyрекcję K. P. w Warszawie; wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Gołębki, wraz z portfelem.

## SIEDLCE.

Nowy gmach szkolny. Siedlce zawdzięczając Zarządowi miasta na bieżący rok szkolny uzyskały nowy gmach szkolny, który jest drugim w ostatnim pięcioleciu pobudowanym gmachem.

W nowym gmachu z górą tyśiąc dzieci znajdzie wygodne pomieszczenie.

Zarząd miasta nie poprzestaje na tem i przystępuje do budowy trzeciego gmachu.

W ten sposób miasto Siedlce wkrótce wszystkie szkoły powszechne mieścić będzie we własnych budynkach odpowiednio przystoso-

wanych do wymogów współczesnego szkolnictwa.

Biorąc pod uwagę ciężkie warunki materialne, w jakich znajduje się miasto, stwierdzić należy, iż Zarząd należycie docenia wartość oświaty powszechnej, kiedy tak konsekwentnie i uparcie dąży do zrealizowania potrzeb szkolnictwa powszechnego.

## Odpowiedzi Redakcji.

P. Szczepanowi Ciekotowi w Chodowie pod Siedlcami. Pracę nadesłaną zamieścimy w następnym numerze.

P. Stanisława Zaborowska-Nowakowa w Oszczepalinie. Ze względu na charakter „Podlasia” artykułu Sz. Pani zamieścić nie możemy.

Panu H. S. z powiatu Garwolińskiego. Artykuł p.t. „Czytelnictwo wśród nas” zamieścimy w jednym z następnych numerów „Podlasia.”

## PODZIĘKOWANIE.

Panu Doktorowi Hermanowi, lekarzowi Kasy Chorych, składam tą drogą podziękowanie za wyleczenie męża z poważnej choroby oraz za nadzwyczaj troskliwą opiekę i zajęcie się chorym.

H. Puścionowa

Tuchowicz, sierpień. 1933 r.



# Obóz harcerzy z Łukowa nad jeziorem Narocz.

Najlepsza szkoła życia harcerskiego to obóz, który jest jakby ukoronowaniem pracy i wysiłku całorocznego drużyny.

Pionierka, obozownictwo, samarytaństwo, kucharstwo, terenoznawstwo, wycieczki oto najglówniejsze prace każdego obozu.

W bieżącym roku miejscowe harcerstwo urządziło obóz nad jeziorem Narocz. Jest to pierwszy obóz harcerstwa łukowskiego w ogóle, gdyż zeszłych lat harcerze wyjeżdżali do obozów siedleckich

i lubelskich.

Wyjazd do obozu nastąpił w dniu 17 czerwca b.r. przez Siedlce, Lidę, Wilno.

Rozgościliśmy się na terenie wsi Kupy w lasku sosnowym w odległości 20 m od jeziora. Z polany obozowej rozpościerał się piękny widok na jezioro oraz na półwysep Nanosy. Nad brzegiem jeziora urządziliśmy plażę, pomost oraz zbudowaliśmy trampolinę do skoków.

Życie w obozie płynęło nam na ustawicznych harcach, próbach

wycieczkach kąpeli, jeźdźeniu na kajakach i łodziach. Czas szybko uciekał, mimo dość częstej niepogody nad brzegiem uroczego morza śródlądowego posiadającego aż 84 km<sup>2</sup>.

W drodze powrotnej t. j. 15 lipca zwiedziliśmy piękno Wilna i okolic.

Budżet obozu, który osiągnął dość pokaźną sumę bo aż 1296,10 gr. przedstawia się jak następuje:

L. p.	T R E Ś Ć	Kwota		L. p.	T R E Ś Ć	Kwota	
		zł.	gr.			zł.	gr.
1	Wpłaty uczestników	559	96	1	Wyżywienie	617	90
2	Wpłaty drużyn: I. M. D. H.	75	82	2	Podróż (bagaż)	340	47
3	II. M. D. H.	50	00	3	Wycieczki	149	45
4	Subsydja: Komitet P. W. i W. F.	250	00	4	Ekwipunek obozowy	28	25
5	Koło Rodzicielskie przy Gim.	199	42	5	Urządzenie obozu	42	40
6	Opieka Szkoły Pow. Nr. 3	70	00	6	Kancelarja	15	85
7	Związek Pracy Ob. Kobiet	40	00	7	Inne wydatki	14	50
8	Kasa Komunalna	20	00		Pozostałość w kasie	87	28
9	Związek Nauczyciel. Pol.	15	00				
10	Rada Szkolna Powiat.	10	00				
11	Inne wpływy	5	90				
	<b>R a z e m</b>	<b>1296</b>	<b>10</b>		<b>R a z e m</b>	<b>1296</b>	<b>10</b>

Na tym miejscu w imieniu Harcerstwa łukowskiego składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili

się do spędzenia tak miłych chwil harcerzom łukowskim nad jeziorem Narocz.

Komendantem obozu był pod-

pisany.

Zastępcą ów *Kopytek Stanisław*  
Oboźnym wyw. *Szłedak Antoni*  
Gospodarzem wyw. *Koźan Janusz*.  
phm. *Koziarz Fryderyk*.

## OBWIESZCZENIE.

Wydział hipoteczny przy sądzie grodzkim w Łukowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Moszku Szulmajster, współwłaścicielu nieruchomości w m. Łukowie, oznaczonych Nr. Nr. hip. 11 i 136;

2) Jakóbie Wejnbergu właśc. sumy zł. 1.000, z % i kosztami zapis. w dziale IV wyk. hip., pod Nr. 5 księgi hip. nieruchomości w m. Łukowie, oznacz. Nr. hip. 257 i

3) Alterze Kosowskim, współwłaścicielu nieruchomości w m. Łukowie, oznacz. Nr. hip. 193.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 6 grudnia 1933 r., w którym osoby zainteresowane winny zgłosić prawa swoje w tymże wydziale hipotecznym, pod skutkami prekluzji.

Pisarz hipoteczny (—) *St. Sipkowski*.

## OBWIESZCZENIE.

Wydział hipoteczny przy sądzie grodzkim w Łukowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Majerze Ginbergu, współwłaścicielu nieruchomości w m. Łukowie oznaczonej Nr. hip. 121;

2) Stanisławie Mateńko, współwł. nieruchomości we wsi Osiny, gm. Mysłów, oznacz. Nr. Nr. hip. 198 i 209 i

3) Franciszku Sośniarz, właścicielu części nieruchomości w m. Łukowie, oznacz. Nr. hip. 244.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 14 lutego 1934 r., w którym osoby zainteresowane winny zgłosić swoje prawa w tymże wydziale hipotecznym, pod skutkami prekluzji.

Pisarz hipoteczny (—) *St. Sipkowski*.

**Komitet Redakcyjny:** Wacław Benendo, Stanisław Buński, Janina Frydecka, Jan Kwiecień, Nikołaj Koziol, Adam Kołodziej, Józef Koziol, Jedwiga Krzowska, Jan Makaruk, Józef Mikulski, Kazimierz Marzysz, Władysław Petrykiewicz, Kazimierz Trochimiuk, Włodzimierz Sory, Kazimierz Wojciechowski, Konstanty Zborowski, Marja Zborowska.

**Redaktor naczelny i odpowiedzialny:** Adam Kołodziej.